

Mariusz Kowalski

Recenzja litewskiego podręcznika do geografii: Genovaitė Kynė, Tomas Ubartas, Simonas Šabanovas, Lina Barauskienė, 2016, *Geografija 7*, Šviesa, Kaunas.

Przedmiotem recenzji jest litewski podręcznik do nauczania geografii w 7 klasie, wydany w serii *Atrask* i zatytułowana *Geografija*. Jego Autorami są Genovaitė Kynė, Tomas Ubartas, Simonas Šabanovas i Lina Barauskienė. Podręcznik został wydany w Kownie w 2016 r. przez wydawnictwo Šviesa. Publikacja liczy 148 stron, do czego doliczyć trzeba również wewnętrzne strony okładek, wykorzystane w celach merytorycznych (mapy).

Podręcznik składa się ze wstępu i 4 rozdziałów, z których wiele podzielonych jest na podrozdziały i punkty. Na końcu umieszczony został słownik pojęć używanych w podręczniku. Opracowanie w przystępny i ciekawy sposób przedstawia zagadnienia geograficzne. Pochwalić należy szatę ilustracyjną, na którą składają się zdjęcia, rysunki, schematy i mapy we właściwy sposób ilustrujące omawiane treści i stanowiące znakomite uzupełnieni warstwy tekstowej.

Warstwa tekstowa opracowana jest w sposób kompetentny, omawiając najistotniejsze z punktu widzenia geografii obiekty, zjawiska i procesy. Obok właściwego tekstu, podzielonego na rozdział, podrozdziały i punkty, zastosowano w podręczniku wstawki tekstowe w postaci ramek i „chmurek” wyjaśniające ciekawsze i bardziej znaczące zagadnienia i obiekty.

Ważną rolę odgrywają również kończące każdy rozdział dział służący sprawdzeniu nabytych wiadomości.

Pierwszy rozdział przedstawia ogólną charakterystykę zadań geografii i geograficznego poznania. W rozdziale drugim zaprezentowano główne elementy środowiska przyrodniczego: litosferę, atmosferę, hydrosferę i biosferę. Rozdział trzeci poświęcony został geografii człowieka, podczas gdy rozdział czwarty omawia niektóre kontynenty (Afryka, Australia, Antarktyda, Ameryka).

Z uwagi na zakres tematyczny podręcznika, trudno w nim znaleźć treści dotyczące Polski i Polaków. Można by powiedzieć szkoda, ale z drugiej strony Polska nie jest przecież pępkiem świata. Takich treści zapewne by nie zabrakło, gdyby podręcznik omawiał geografie Europy lub Litwy (co zapewne ma miejsce w kontynuacji podręcznika). Jedynie mapy, najczęściej o małej skali, przedstawiające różne ogólne zjawiska obejmują swoim zakresem Polskę lub jej fragmenty (np. str. 15, 17, 18, 50, 62, 74). Zagadnienia te przedstawione są we właściwy sposób.

Niestety, w podręczniku zdarzają się różne niedoskonałości. W tym miejscu chciałbym przedstawić te, które udało mi się wyłowić. Narzucają się również pomysły na urozmaicenie treści.

Mapa na stronie 74 prezentuje zasięg indoeuropejskiej grupy językowej i jej wewnętrzne zróżnicowanie. Zabrakło na niej zaznaczenia słowiańskiego charakteru wschodniej Litwy (okolice Wilna) i Łotwy (Łatgalia), skoro w innej części mapy zaznacza się obszary słowiańskojęzyczne w północnym Kazachstanie czy w naddniestrzańskiej Mołdawii oraz podobne pod względem obszaru i wielkości grupy w Finlandii (języki germańskie), na Wyspach Brytyjskich i Francji (języki celtyckie). Należy również zwrócić uwagę na brak wyróżnienia niesłowiańskich grup ludności w Rosji: na Kaukazie Północny (Dagestan, Czeczenia, Kabarda, Kałmucja oraz irańskich Osetyńczyków), na Powołżu (Tatarstan, Bszkortostan, Czuwaszja, Mari Eł, Udmurcja) i na południu Syberii (Altaj, Tuwa, Buriacja). Zastanawiają również dziwne granice między Turcją, Iranem, Syrią i Irakiem – tak jakby powstało już państwo Kurdystan.

Na stronie 88 jest mapa mająca prezentować kontynenty. Tymczasem, przedstawia ona części świata, gdyż Europa i Azja nie są kontynentami. Dyskusyjna jest również zaproponowana delimitacja obu jednostek, pokrywająca się z zachodnią granicą Federacji Rosyjskiej. W tym układzie cała Rosja (prócz obwodu kaliningradzkiego) zaliczona została do Azji. Odbiega to od dotychczasowego stanowiska większości geografów widzących granice Europy na Ural, jak i od pojawiających się niekiedy poglądów postrzegających Rosję jako trzecią część świata w Eurazji, obok Europy i Azji. Tak czy inaczej według podręcznika Woroneż, Petersburg, Smoleńsk i Moskwa leżą w Azji. Może rzeczywiście należy rozważyć możliwość uznania Rosji za odrębną część świata, nie należącą ani do Europy, ani do Azji?

Mapa gęstości zaludnienia Afryki na stronie 98 nie wydaje się starannie opracowana.

Dostrzegam błędne informacje o ludności Południowej Afryki (str. 101). Wśród białych to nie Anglicy ale Afrykanerzy byli grupą dominującą ilościowo i politycznie.

W przypadku omawiania Australii na mapie na str. 111 zaznaczono górę Kościuszki. Bardzo dobrze. Może przydałaby się jakaś wzmianka dlaczego ten syn Wielkiego Księstwa Litewskiego stał się patronem największej góry w Australii.

Na mapie Antarktydy na stronie 124, obok licznych stacji rosyjskich i amerykańskich (i kilku innych państw), można by umieścić również stacje należące do państw naszej części Europy: polską (im. Arctowskiego), ukraińską (im. Wernadskiego).

Na stronie 131 mapa przedstawiająca kraje andyjskie. Być może powinna do nich zaliczona zostać także Argentyna.

Wymienione uchybienia lub braki nie wpływają na jakość całego podręcznika, którą jest na wysokim poziomie. Z polskiej perspektywy największym mankamentem wydaje się wspomniany brak języków słowiańskich na Wileńszczyźnie i Łatgalii.